

Warszawa, dnia 10 października 2022 r.

Fundacja na rzecz Kobiet i Planowania Rodziny
ul. Nowolipie 13/15, 00-150 Warszawa
kontakt@federa.org.pl; www.federa.org.pl
tel.: 022 635 93 95
KRS: 0000919580

**Sąd Okręgowy Warszawa–Praga w Warszawie
ul. Poligonowa 3, 04-051 Warszawa**

sygn. akt: **V K 18/22**
oskarżona: Justyna Wydrzyńska

Pilne! Termin rozprawy: 14 października 2022 r.

**OPINIA PRZYJACIELA SĄDU (*amicus curiae*)
Fundacji na rzecz Kobiet i Planowania Rodziny**

1. Uwagi wprowadzające

Opinia przyjaciela sądu (*amicus curiae*) to znana w praktyce sądów zagranicznych, a w ostatnich kilkunastu latach także w Polsce, forma wyrażania przez organizacje pozarządowe poglądu w ramach postępowań sądowych pozostających w związku z ich celami statutowymi. Zgodnie z założeniami opinia przyjaciela sądu ma pomóc sądowi we wszechstronnym i wieloaspektowym rozpatrywaniu sprawy, z uwzględnieniem szczególnych poglądów i argumentów, które nie zawsze mogą być przedstawione przez strony postępowania.

Wśród celów statutowych Fundacji na rzecz Kobiet i Planowania Rodziny (dalej: „Fundacja”) znajdują się m. in. zapewnienie dostępu do informacji i usług w dziedzinie planowania rodziny, przeciwdziałanie wszelkim formom dyskryminacji, przeciwdziałanie przemocy wobec kobiet, podnoszenie świadomości prawnej

obywateli i obywaterek, prowadzenie działalności na rzecz rozwoju społeczno-obywatelskiego i praw człowieka.

Sprawa dotyczy zarzutu popełnienia czynu zabronionego z art. 152 § 2 k.k. przez działaczkę Justynę Wydrzyńską, czyli udzielenia kobiecie ciężarnej pomocy w przerwaniu ciąży z naruszeniem przepisów ustawy.

Fundacja (wcześniej znana pod nazwą Federacja na rzecz Kobiet i Planowania Rodzin) działa od 1991 r. jako organizacja ekspercka w zakresie poszanowania praw seksualnych i reprodukcyjnych, udzielając kobietom pomocy prawnej, psychologicznej oraz zajmując się rzecznictwem międzynarodowym. Jednym z tematów, którymi zajmuje się Fundacja, jest kwestia dostępu do możliwości przerywania ciąży w kontekście sprawiedliwości reprodukcyjnej i poszanowania praw kobiet do prywatności, decydowania o swoim ciele, zdrowiu i życiu oraz wolności od nieludzkiego i poniżającego traktowania.

W związku z tym, że sprawa ta ma związek z przedmiotem działalności Fundacji jako organizacji społecznej, zabranie przez nią głosu na temat toczącego się postępowania jest zasadne.

2. Aspekt prawno-społeczny

Aborcja to doświadczenie osobiste, intymne, zdrowotne. **Reżim prawa karnego nie powinien mieć do niego zastosowania.** Przepisy regulujące kwestię przerywania ciąży dotyczą ściśle sfery życia prywatnego, którego poszanowanie regulowane jest przez art. 8 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. Kiedy kobieta jest w ciąży, jej prywatne życie jest ściśle powiązane z rozwijającym się płodem (por. wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka *Tysiąc v. Polska*). Jednocześnie w sprawie *Vo v. Francja* ETPCZ stwierdził, że płód nie jest uważany za „osobę” bezpośrednio chronioną przez art. 2 EKPCz – a jeśli przyjąć, że przysługuje mu na gruncie tego przepisu prawo do życia, to podlega ono ograniczeniu z uwagi na nie tylko prawa, ale też interesy kobiety w ciąży. Z kolei „życie prywatne” jest terminem o bogatym zakresie znaczeniowym, obejmującym, *inter alia*, aspekt fizycznej i społecznej tożsamości, w tym prawo do osobistej niezależności, osobistego rozwoju oraz do nawiązywania i rozwoju relacji z innymi ludźmi oraz światem zewnętrznym (wyrok *Pretty v. U.K.*).

Głównym celem art. 8 EKPCz jest umożliwienie samorealizacji w życiu prywatnym i ochrona jednostki przed arbitralną ingerencją władz publicznych. Innym istotnym prawem kobiety jest wolność od nieludzkiego i poniżającego traktowania (art. 3 EKPCz), które może objawiać się np. w byciu zmuszoną do urodzenia dziecka wbrew swej woli i możliwościom życiowym. Godność kobiety, gwarantowana w art. 30 Konstytucji RP, zakłada fundamentalne prawo do autonomii cielesnej i życia w odpowiednich warunkach.

Polski system prawny nie przewiduje karania kobiet za realizację decyzji o przerwaniu własnej ciąży. Jednakże jednoczesna penalizacja pomocy osób trzecich w tej czynności, tj. przeprowadzeniu aborcji poza ustawowymi przesłankami, w praktyce **utrudnia lub wręcz uniemożliwia dostęp do aborcji** – zarówno tej pozaustawowej (lecz niepenalizowanej w odniesieniu do kobiety ciężarnej) i tej gwarantowanej wciąż dziś w przepisach jako świadczenie zdrowotne (patrz art. 4a ust. 1 pkt 1 i 3 ustawy z dnia 7 stycznia 1993 r. o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży). Należy bowiem widzieć to zagadnienie w szerszym kontekście polskim, w którym środki farmakologiczne służące aborcji (wywoływaniu poronienia) nie są przedmiotem swobodnego obrotu, mimo teoretycznej swobody decyzyjnej pozostawionej kobietom.

Penalizacja pomocy w aborcji powoduje zastraszenie, odebranie odwagi mówienia o aborcji, proszenia o pomoc i wspierania w niej. Uniemożliwia skonsultowanie przebiegu aborcji z lekarzem/lekarzką, przez co wielu osobom odbiera poczucie bezpieczeństwa zdrowotnego i niszczy zaufanie pacjentek do personelu medycznego. Skazuje na samotność i uniemożliwia skorzystanie ze wsparcia bliskich. I chociaż Kodeks karny nie zabrania rozmów o aborcji, to w praktyce tak działa – zamyka usta i spycha w niebyt, podczas gdy potrzeba aborcji nie znika: każdego roku na całym świecie odbywa się ponad 50 milionów aborcji z różnych powodów.

Tego rodzaju zjawisko nazywane jest “efektem mrozącym”. Terminu tego użył Europejski Trybunał Praw Człowieka w wyroku *R.R. v. Polska* dotyczącym braku dostępu do aborcji. Trybunał stwierdził wówczas, że „*restrykcje prawne dotyczące aborcji w Polsce, łącznie z zagrożeniem odpowiedzialności karnej z art. 152 § 1 Kodeksu karnego, mogą powodować u lekarzy tzw. efekt mrozący podczas decydowania o tym, czy przesłanki do legalnej aborcji są w danym przypadku spełnione*”. Efekt mrozący to powstrzymanie się od lub zniechęcenie do wykonywania prawnych obowiązków lub realizacji swoich praw z powodu poczucia zagrożenia sankcją lub poniesienia konsekwencji prawnych, społecznych lub politycznych za swoje działanie. W kontekście zdrowia reprodukcyjnego tzw. efekt mrozący prowadzi do odmawiania przez lekarzy wykonywania legalnych zabiegów przerywania ciąży lub dążenia do tego, by ich nie wykonywać (np. poprzez sztuczne przedłużanie procedur diagnostycznych lub administracyjnych), co niekiedy skutkuje śmiercią kobiety ciężarnej (patrz historia Izabeli z Pszczyny). Lekarze/lekarzki boją się skojarzeń z przestępcami z powodu wykonywania zabiegów terminacji ciąży i odpowiedzialności karnej w przypadku, gdyby organy ścigania uznały, że ocena przesłanek dopuszczających zabieg aborcji, dokonana przez lekarza/lekarzkę, była nieprawidłowa.

Osoby trzecie, niebędące lekarzami, również traktują temat aborcji jak tabu, by nie zostać posądzone o popełnienie czynu zarobionego chociażby za samą rozmowę na ten temat. W konsekwencji osoby, które decydują się na przerwanie ciąży (np. z

powodu ubóstwa, słabego stanu zdrowia, doznawanej przemocy, niegotowości na zostanie rodzicem), zostają osamotnione i zagubione, co może ich narazić na sięgnięcie po niebezpieczne metody lub desperackie kroki albo zupełnie pozbawić sprawczości w realizacji decyzji o zakończeniu ciąży.

Praktycznym efektem penalizacji aborcji dla lekarzy i osób trzecich jest uderzenie w same osoby w ciąży, którym ustawodawca w teorii pozostawia przecież pewną minimalną autonomię w decydowaniu o kontynuowaniu ciąży lub nie. **Kryminalizacja aborcji osłabia ochronę kobiet i pośrednio uniemożliwia realizację ich gwarancji w zakresie życia prywatnego. Stanowi to nieproporcjonalną i niezasadną ingerencję władzy publicznej**, przed którą chroni Europejska Konwencja Praw Człowieka, ale również Konstytucja RP, statuując w art. 47 prawo do ochrony prawnej życia prywatnego, rodzinnego, czci i dobrego imienia oraz do decydowania o swoim życiu osobistym. Prowadzi do nieludzkiego i poniżającego traktowania, skazując kobiety na przyszłość poza ich kontrolą.

Z tego powodu zdaniem **Komitetu ONZ w sprawie Likwidacji Wszelkich Form Dyskryminacji Kobiet** „*kryminalizacja aborcji jest formą przemocy ze względu na płeć*” (Rekomendacja Ogólna nr 35, CEDAW/C/GC/35). **Komitet Praw Człowieka ONZ** w Generalnym Komentarzu nr 36 do art. 6 Międzynarodowego Paktu Praw Osobistych i Politycznych (prawo do życia) wskazał, że „*zapewnienie efektywnego dostępu do bezpiecznej i legalnej aborcji jest kwestią ochrony zdrowia fizycznego i psychicznego kobiet oraz dziewcząt, zabezpieczeniem ich przed dyskryminacją i ingerencją w prywatność. Dostęp do przerywania ciąży musi być zagwarantowany w szczególności w sytuacjach, w których zmuszenie do donoszenia ciąży wiązałoby się dla kobiet ze znacznym bólem i cierpieniem*” (CCPR/C/GC/36).

3. Wnioski na gruncie niniejszej sprawy

Biorąc pod uwagę stan faktyczny sprawy, tj. okoliczność, że oskarżona – działaczka społeczna Justyna Wydrzyńska – zaoferowała wsparcie kobiecie pokrzywdzonej przemocą domową, stawiane jej zarzuty należy uznać za **niesprawiedliwe**. Chęć pomocy osobie próbującej odzyskać kontrolę nad swoim życiem i wyzwolić się spod władzy agresywnego, apodyktycznego męża należy ocenić nie jako przestępstwo, ale szlachetny czyn. **Dalsze uzależnienie się od sprawcy przemocy poprzez kontynuowanie ciąży i urodzenie jego dziecka stanowiło zagrożenie dla zdrowia i życia tej kobiety, skazywało ją na nieludzkie i poniżające traktowanie.** Ponadto, miała ona prawo do zadecydowania o kwestiach własnej rozrodczości, autonomii cielesnej i życiu osobistym.

Kobieta, której wsparcia udzieliła Justyna Wydrzyńska, sama zdecydowała, że nie chce być dłużej w ciąży. I jako dorosła, świadoma obywatelka, miała prawo

do takiej decyzji. Skazywanie jej na tragiczny, niechciany los, a także samotność w próbie odzyskania poczucia bezpieczeństwa w swoim życiu, byłoby nieludzkie.

Postawę Justyny Wydrzyńskiej należy ocenić jako **działanie w stanie wyższej konieczności** – wymagającym reakcji w celu zabezpieczenia zdrowia, życia i integralności cielesnej i psychicznej osoby uwięzionej w sytuacji przemocy domowej.

Prawo, które jest niesprawiedliwe i wzbudza opór społeczny, nigdy nie będzie szanowane i przestrzegane. Będzie raczej nasilać bunt wobec aparatu państwowego strzegącego przestrzegania tego prawa i władzy publicznej, która nie podejmuje działań, by takie niesłuszne prawo zmienić.

W świetle powyższego Fundacja na rzecz Kobiet i Planowania Rodziny uważa, że Justyna Wydrzyńska powinna zostać uniewinniona od zarzucanych jej czynów.

Krystyna Kacpura
Prezeska Zarządu

Załącznik: odpis pełny z KRS Fundacji.